

**UCHWAŁA Nr IX/25/15**

**RADY MIEJSKIEJ MIEROSZOWA**

**z dnia 29 kwietnia 2015 r.**

**w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Gminy Mieroszów**

Na podstawie art. 18 ust.2 pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 594 ze zm.), Rada Miejska Mieroszowa uchwala co następuje:

§ 1 Nadaje się tytuł Honorowego Obywatela Gminy Mieroszów Panu Leszkowi Owsianemu.

§ 2 Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Mieroszowa.

§ 3 Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Mieroszowie.



**PRZEWODNICZĄCA RADY**

*Maria Chmieleńska*

## Uzasadnienie do Uchwały Nr IX/25/15 Rady Miejskiej Mieroszowa z dnia 29 kwietnia 2015 r.

Pan Leszek Owsiany urodził się 29 września 1919 r. we wsi Rakowice jako syn inspektora rolnego Tadeusza Ostoji - Owsianego i Jadwigi z domu Marwicz, był uczniem Szkoły Powszechnej w Pucku, a następnie trzyletniej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Gdyni, którą ukończył w 1937, uzyskując tytuł ślusarza. W okresie poprzedzającym wybuch wojny był pracownikiem Doświadczalnych Warsztatów Lotniczych (DWL) w Warszawie, gdzie pracował przy montażu samolotów szkolnych RWD-17 i turystycznych RWD-21.

W maju i czerwcu 1939 r., odbył szkolenie na pilota szybowcowego w Ustianowej, w Bieszczadach, uzyskując kategorie A i B. Od 15 sierpnia tego samego roku przebywał w Masłowie Pierwszym na kursie pilotażu samolotów silnikowych, w ramach Przystosowania Wojskowego Lotniczego. Rankiem pierwszego września 1939 r. odbywa pierwszy samodzielny lot na samolocie RWD-8. W dniu 18 września w okolicach Kut przekroczył granicę z Rumunią, gdzie został internowany w Târgu Jiu, u podnóża Karpat Południowych, w obozie przeznaczonym dla polskich wojskowych. Z obozu został zwolniony w kwietniu 1940 r., za sprawą Janusza Meissnera. Do Francji dotarł przez Jugosławię i Włochy, nocą 9/10 marca 1940 r. Do WP wstąpił jako ochotnik w polskiej bazie lotniczej w Lyon-Bron. Po agresji Niemiec na Francję został ewakuowany, początkowo na zachód kraju, a następnie przetransportowany statkiem do Liverpoolu.

W Wielkiej Brytanii przeszedł szkolenie teoretyczne i praktyczne w zakresie pilotażu samolotów wojskowych, szkolił się między innymi w: Blackpool, w jednostce ACRC koło Londynu, polskiej szkole 25. EFTS w Hucknall, szkole pilotażu podstawowego 16. SFTS w Newton, szkole strzelców samolotowych 7. AGS w Stormy Down, stacji RAF Watchfield (przeszedł tam kurs podejścia do lądowania w warunkach całkowitego braku widoczności) oraz jednostce szkolenia operacyjnego 18. OTU w Finningley. Od września 1943 r., rozpoczął loty w 300 Dywizjonie Bombowym "Ziemi Mazowieckiej", gdzie głównie przeprowadzał loty w załodze, w składzie: por. naw. Eugeniusz Skwarczyński, chor. rtg. Franciszek Szczepaniak, sierż. strz. Zygmunt Wolczek oraz kpr. pchor. Klemens Lechnicki – zastąpiony później przez plut. strz. Stefana Chabrowskiego. Pierwszy lot bojowy odbył nocą z 20 na 21 września, dokonując minowania wód w rejonie Lorient, w Bretanii. W ramach kolejki lotów bojowych uczestniczył w "niskiej wojnie"- minowania wód morskich i wejść do portów – dokonał 25 lotów w rejonie Lorient, St. Nazaire, Brestu, Wysp Fryzyjskich i wybrzeża Holandii oraz bombardowanie Hanoweru (dwukrotnie) i loty poszukiwawcze załóg zestrzelonych nad morzem samolotów.

Po ukończeniu pierwszej tury lotów bojowych i odpoczynku, w 1944 r., zgłosił się na ochotnika do 1586 Eskadry Specjalnego Przeznaczenia, która w ramach SOE zajmowała się między innymi zrzutami nad okupowaną Polską. Po przyjęciu jego kandydatury, został skierowany na przeszkolenie pilotażu Halifaksów. 25 maja 1944 r., odbył lot do Włoch przez Rabat, Algier i Maltę, lądując 27 maja w Campo Cassale koło Brindisi. Następnej nocy dokonał pierwszego lotu nad terytorium okupowanej Polski, jako drugi pilot, podobnego lotu dokonał z 30 na 31 maja. 31 maja wykonał pierwszy, samodzielny lot jako pierwszy pilot. W tym czasie wykonywał loty z ppor. pil. Henrykiem Kwiatkowskim i Janem Mioduchowskim. Do momentu zestrzelenia wykonał 39 lotów specjalnych, w tym 20 do Włoch, 8 do Jugosławii i 11 do swojej Ojczyzny, z czego aż 5 stanowiły loty zaopatrzeniowe dla powstańców warszawskich.

Podczas lotu w nocy z 21 na 22 lipca, Halifaks pilotowany przez Leszka Owsianego został ostrzelany w drodze do Polski nad Belgradem przez wrogi myśliwiec. Udało mu się uniknąć zestrzelenia, ale uszkodzeniu uległa tylna wieżyczka strzelecka. W nocy z 16 na 17 sierpnia 1944, dokonał udanego (piątego z kolei) zrzutu zaopatrzenia na pl. Napoleona w Warszawie dla walczących powstańców. Podczas powrotu do bazy we Włoszech jego samolot został przechwycony przez nocny myśliwiec niemiecki i zestrzelony. Po gwałtownym nurkowaniu samolotu i wyprowadzeniu go z niego przez pilotów, Leszek Owsiany wydał rozkaz skoku. Skoku na spadochronach dokonali: dispatcher ppor. pil. Włodzimierz Bernhardt, plut. rtg. Stefan Bohanes (nie przeżył skoku), st. sierż. mech. pokł. Grzegorz Denisienko, ppor. naw. Witold Korwin-Łopuszański, plut. pil. Lucjan Kretowicz i por. naw.



Władysław Schöffler. Rozkazu nie usłyszał z powodu awarii interkomu, strzelec plut. strz. Jan Lück, w związku z czym Leszek Owsiany zdecydował się na awaryjne lądowanie ciężko uszkodzonym bombowcem w polu. Samolot rozbił się o zabudowania gospodarskie w Dębinie koło Bochni, w wyniku uderzenia Owsiany doznał ciężkich obrażeń. Aresztowany przez Niemców, został odstawiony do Krakowa, gdzie był przesłuchiwany i bity przez gestapo, a następnie odstawiony do jednego z miejscowych szpitali, gdzie nawiązał kontakt z AK. Był więźniem Stalagu VIII-B w Lamsdorfie (Łambinowice), gdzie przebywał w angielskiej części obozu. W miarę przesuwania się frontu był ewakuowany. Wraz z innymi jeńcami został wyzwolony przez żołnierzy amerykańskich 30 marca 1945 r., w okolicach Kassel. 2 kwietnia tego samego roku został przetransportowany samolotem do Wielkiej Brytanii. Wojnę ukończył w polskim stopniu sierżanta (brytyjski stopień W/O). W 1946 r. został członkiem 304 Dywizjonu Transportowego "Ziemi Śląskiej im. Ks. Józefa Poniatowskiego", a następnie 301 Dywizjonu "Ziemi Pomorskiej – Obrońców Warszawy".

Do ojczyzny powrócił 14 października 1946 r. Przez pewien czas mieszkał u siostry w Gdańsku, następnie w Wejherowie. Począwszy od roku 1947 przez kolejne 46 lat mieszkał w Mieroszowie. Zaraz po wojnie przejął szklarnie, w które zainwestował swoje oszczędności, by przywrócić je do stanu świetności. W czasach stalinowskich był nękanym przez UB, wzywano go na przesłuchania do Wałbrzycha, jednakże nie stosowano wobec niego przemocy. Po przesileniu politycznym w październiku 1956 r. przesłuchania skończyły się, odzyskał także pozwolenie na broń i zajął się łowiectwem. Proponowano mu wstąpienie do Aeroklubów Wrocławskiego i Jeleniogórskiego, gdzie była nadwyżka sprzętu względem pilotów, jednakże odmówił. W swoim gospodarstwie pracował do sierpnia 1993 r. Z uwagi na problemy zdrowotne musiał sprzedać szklarnie. Na zasłużoną emeryturę powrócił w swe rodzinne Kaszuby.

W czasie wojny 69 razy latał z zadaniem bojowym. Za męstwo odznaczony został Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, trzykrotnie Krzyżem Walecznych oraz licznymi medalami pamiątkowymi, natomiast w okresie powojennym nadano mu Krzyż Kawalerski oraz Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Warszawski Krzyż Powstańczy oraz Krzyż Armii Krajowej. Porucznik w stanie spoczynku Leszek Owsiany zmarł 29 stycznia 2008r. w wieku 88 lat. W momencie śmierci był jednym z ostatnich pilotów 301 Dywizjonu "Ziemi Pomorskiej-Obrońców Warszawy". Został pochowany 4 lutego 2008 na Cmentarzu Śmiechowskim w Wejherowie.

Pana Leszka Owsianego cechował ogromny hart ducha, odwaga, pracowitość i upór. Jest wzorem do naśladowania dla wielu młodych ludzi.

Przyznanie tytułu „Honorowy Obywatel Gminy” Panu Leszkowi Owsianemu byłoby znaczącym wyróżnieniem i uznaniem zasług dla Kraju i Gminy Mieroszów.

BURMISTRZ  
*Marcin Raczyński*